



Spotkanie lidera z wiceliderem zapowiadało się najciekawiej spośród wszystkich par trzeciej kolejki klasy A. Podopieczni Grzegorza Kulawiaka wygrali po raz trzeci i pozostali jedynym zespołem w ligowej stawce, który w sezonie 2011/2012 nie stracił punktów.

Obie drużyny rozpoczęły to spotkanie dość ostrożnie. Warta zagrażała bramce Tomasza Buszewskiego głównie po rzutach różnych, choć i te były skutecznie wybijane przed defensorów Błyskawicy. Dobrą szansę na otwarcie wyniku miał w 8 minucie Bogdan Szadkowski, lecz jego strzał poszybował nad poprzeczką. W 14 minucie Marek Surowiec dośrodkował wprost na głowę Roberta Majchrzaka, ale także to uderzenie minęło bramkę gości. Dwukrotnie próbę zdobycia gola podejmował Marek Surowiec, ale jego uderzenia pewnie wyłapywał bramkarz Błyskawicy. Goście z Preczowa pierwszy raz zagrozili bramce strzeżonej przez Sławomira Liberskiego dopiero w 34 minucie, górami był jednak golkipier Warty. Wicelider powinien objąć prowadzenie w 36 minucie. „Gapiostwo” obrońców przy wyrzucie z autu wykorzystał Kamil Kmiecik, który będąc w sytuacji „sam na sam” ze Sławomirem Liberskim, przytomnie oddał piłkę do Marcina Ćwieląga. Kapitanowi Błyskawicy nie pozostało nic, tylko skierować piłkę do pustej bramki, tymczasem... trafił w słupek. Po raz kolejny potwierdziło się piłkarskie porzekadło o niewykorzystanych okazjach, bowiem minutę później to Warta wyszła na prowadzenie. W pole karne z prawej strony wpadł Artur Cholewka i podał piłkę do Marcina Gryca, który bez problemu ulokował piłkę w siatce Tomasza Buszewskiego. Jednobramkowym prowadzeniem zakończyła się pierwsza część gry.

Wyrównany bój trwał także po przerwie, a gra skupiła się w środkowej strefie boiska. Żadna z drużyn nie potrafiła stworzyć sobie klarownej sytuacji. Uderzenia Bogdana Szadkowskiego i Marcina Gryca mijały bramkę Tomasza Buszewskiego. Z drugiej strony boiska zrobiło się groźnie za sprawą Marka Ambrozika. Najpierw w 72 minucie, gdy po dośrodkowaniu z rzutu wolnego znalazł się nie pilnowany tuż przed golkipierem Warty fatalnie przestrelił. Dwie minuty później huknął z rzutu wolnego tuż obok spojenia słupka z poprzeczką. Sytuacja ta wyraźnie pobudziła gospodarzy, którzy odpowiedzieli w najlepszy możliwy sposób – strzelili bramkę. Środkiem boiska podążył Marek Surowiec, który „wypuścił” Bogdana Szadkowskiego. Ten oddał piłkę na środek pola karnego do nie obstawionego Damiana Sołtysika, który strzelił swojego pierwszego gola w tym sezonie. Taki obrót sprawy nie podciął skrzydeł gościom, którzy w 82 minucie strzelili bramkę kontaktową. Z lewej strony dośrodkował Rafał Boksa, obrońców Warty ubiegł Kamil Kmiecik i piłka, po rękach Sławomira Liberskiego, wpadła do siatki

gospodarzy. W ostatnich minutach spotkania piłkarzom z Preczowa nie udało się już zagrozić bramce gospodarzy. Natomiast Warta mogła przypieczętować wygraną w ostatnich sekundach meczu, gdy mocne uderzenie Karola Janikowskiego, po rykoszecie, o centymetry minęło słupek Tomasza Buszewskiego.

Po meczu piłkarze podziękowali kibicom, którzy głośnym dopingiem wspierali ich przez całe spotkanie. Zawiercianie z kompletem punktów zajmują pierwsze miejsce w ligowej tabeli. Kolejne spotkanie zagrają już w środę w Ujejscu z tamtejszym Pionierem.

KP Warta Zawiercie – Błyskawica Preczów 2-1 (1-0)

Bramki dla Warty: M. Gryc, D. Sołtysik.

KP Warta Zawiercie: Sławomir Liberski – Krzysztof Jurak, Robert Majchrzak, Łukasz Pasternak, Mariusz Dobrowolski (87` Karol Janikowski), Artur Cholewka (59` Łukasz Kozłowski), Marek Surowiec, Patryk Grim, Marcin Gryc, Damian Sołtysik, Bogdan Szadkowski.

źródło: www.zawiercie.info